

Gazeta Giełdy Parkiet: W tym kwartale decyzja o przejęciu

Arteria jest bliska sfinalizowania zakupu spółki zajmującej się m.in. sprzedażą usług telekomunikacyjnych. – Warunki transakcji mamy już praktycznie dogadane. Przed nami jeszcze jedno lub dwa spotkania, aby upewnić się, czy przyjęliśmy właściwe założenia – mówi Wojciech Bieńkowski, prezes zajmującej się outsourcingiem sprzedaży Arterii. Dodaje, że ostateczna decyzja w sprawie przejęcia zapadnie jeszcze w tym kwartale.

Giełdowa spółka chce się też umocnić na rynku pośrednictwa finansowego (do niedawna sprzedawała tylko produkty Citi Handlowego). – Rozmawiamy z trzema podmiotami z tego sektora – mówi prezes. Dodaje, że teraz jest dobry czas na zakupy, ponieważ wiele spółek zajmujących się pośrednictwem finansowym ma kłopoty. – Najmocniej ucierpieli ci, którzy mieli punkty sprzedaży – mówi.

Bieńkowski nie kryje, że I kwartał tego roku nie był dla giełdowej grupy rewelacyjny. Czy zakończyła go na minusie? – Jest jeszcze za wcześnie, by to przesądzać, ale nie sądzę – mówi. Dodaje, że duży wpływ na wyniki za I kwartał miały m.in. koszty uruchomienia programu obligacji oraz rozwój grupy w segmencie pośrednictwa finansowego. Początek II kwartału też nie był najlepszy. – Z powodu żałoby narodowej wypadł nam w kwietniu tydzień – mówi prezes. Dodaje jednak, że pozytywny wpływ na wyniki grupy będzie mieć m.in. wygrane niedawno zlecenie od Telekomunikacji Polskiej. – Już je realizujemy – mówi.

W 2009 r. grupa zarobiła na czysto 4,2 mln zł, przy przychodach wynoszących 131,5 mln zł. Plan zakłada, że obroty będą rosły rocznie o kilkadziesiąt procent. Z kolei rentowność ma się docelowo podwoić. W tym kwartale Arteria zwoła WZA, które będzie decydować o programie opcyjnym dla menedżerów. Poda też założenia do tego programu dotyczące prognozowanych wyników na lata 2010–2012. – Głównym wskaźnikiem będzie zysk na akcję – mówi prezes.